

Sygnatura akt XI C 1057/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Małecka

Protokolant: Agnieszka Łuciów

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa E. P. (1)

przeciwko (...) sp. z o.o. sp.k.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) sp. z o.o. sp.k. na rzecz powódki E. P. (1) kwotę 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 06.05.2013 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.908,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje powódce uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu) kwotę 19,47 zł tytułem wynagrodzenia biegłego;

V. nakazuje stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu) kwotę 19,47 zł tytułem wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt XI C 1057/12

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 5 września 2012 r. powódka E. P. (1) wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) sp. z o.o. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 19 marca 2012 r. na terenie sklepu (...) we W. przy ul. (...) powódka podczas robienia zakupów uległa wypadkowi na skutek poślizgnięcia się na rozsypanych na podłodze owocach borówki i upadła całym ciężarem ciała na prawą rękę, w wyniku czego doznała urazu w postaci złamania kości nadgarstka prawego z przemieszczeniem. Konieczna była interwencja medyczna i założenie opatrunku gipsowego, a uszkodzenia cała jakich doznała powódka spowodowały długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu; dodatkowo E. P. (1) musiała przejść długą i bolesną rehabilitację.

Wobec odmowy okazania polisy ubezpieczeniowej sklepu, pełnomocnik powódki dwukrotnie występował bezpośrednio do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia, lecz strona pozwana nie ustosunkowała się merytorycznie do wysuwanych żądań, wskazując na uchybienia w zakresie udzielonego przez powódkę pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew złożonej dnia 20 listopada 2012 r. strona pozwana (...) sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości z powodu braku legitymacji biernej i wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Strona pozwana wskazała, że nie prowadzi działalności gospodarczej w formie sklepu we W. przy ul. (...) i nie sposób jej w związku z tym łączyć z rzekomym zdarzeniem, które miało miejsce w dniu 19 marca 2012 r.

W piśmie przygotowawczym z dnia 20 listopada 2012 r. powódka jako stronę pozwaną wskazała (...) sp. z o.o. sp. k. Natomiast w piśmie z dnia 26 marca 2013 r. (k. 149) powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) sp. z o.o. sp. k.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2013 r. sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) sp. z o.o. sp. k. Jednocześnie powódka i strona (...) sp. z o.o. wyraziła zgodę na wstąpienie (...) sp. z o.o. sp. k. w miejsce dotychczasowej strony pozwanej.

Strona pozwana (...) sp. z o.o. sp. k. w odpowiedzi na pozew wniesionej dnia 8 maja 2013 r. domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania. Strona pozwana zaprzeczyła wystąpieniu zdarzenia z dnia 19 marca 2012 r., o którym mowa jest w pozwie z uwagi na fakt, iż powódka nie przedstawiła W ocenie pozwanej zgłoszone roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest nieuzasadnione. Strona pozwana podniosła, że nie wystąpiły przesłanki wypłaty zadośćuczynienia, o których mowa w przepisach art. 415 k.c. i 445 § 1 k.c., a powódka nie przedstawiła żadnych dowodów poza dokumentami prywatnymi, w szczególności zaś nie udowodniła związku przyczynowego między zawinionym zachowaniem strony pozwanej a szkodą. (...) sp. z o.o. sp. k. wskazała, że działając na konkurencyjnym rynku przestrzega wysokich standardów prowadzenia działalności zarówno w zakresie budowy i urządzenia obiektów, jak i wyszkolenia pracowników. Strona pozwana podniosła, że wykorzystywała wszelkie dostępne środki dla zapewnienia bezpieczeństwa swym klientom, co musi skutkować stwierdzeniem braku jej winy. Nadto zarzucono powódce, że swoim działaniem przyczyniła się do powstania szkody, ponieważ nie zwróciła się do personelu sklepu o udzielenie pomocy oraz że nie dostosowała tempa poruszania się do panujących warunków. Strona pozwana podniosła również, że powódka nie wykazała zakresu krzywdy, jakiej doznała oraz nie wykazała związku leczenia i rekonwalescencji z niniejszą sprawą.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W marcu 2012 r. (...) sp. z o.o. sp. k. była posiadaczem zależnym sklepu położonego we W. przy ul. (...).

/okoliczność przyznana – pismo (...) sp. z o.o. sp. k. z dnia 3.01.2013 r., k. 115/

Budynek, w którym znajduje się sklep został wybudowany przez (...) sp. z o.o. s. k. jako generalnego wykonawcę, działającego na zlecenie (...) sp. z o.o. W opisie budowy zastrzeżono, że posadzki pokryte będą ceramicznymi kamionkowymi płytkami podłogowymi w pierwszym gatunku o klasie ścieralności R9.

Decyzją Prezydenta W. z dnia 4 października 2010 r. został zatwierdzony projekt budowlany i udzielono pozwolenia na budowę.

Operat powykonawczy zawierał między innymi oświadczenie kierownika budowy o wykonania posadzek zgodnie z uzgodnionym projektem i życzeniem zlecniodawcy, a zastosowane płytki podłogowe posiadają stosowne certyfikaty i atesty.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla miasta W. decyzją z dnia 28 lipca 2011 r. udzielił pozwolenia na użytkowanie pawilonu handlowego przy ul. (...) we W..

/dowód: 1. umowa o generalne wykonawstwo – k. 171-173,

2. decyzja z dnia 4.10.2010 r. – k. 183-189,

3. operat powykonawczy – k. 174-182,

4. decyzja z dnia 28.07.2011 r. – k. 190./

Pracownicy sklepu zobowiązani są do przestrzegania standardów jakości obowiązujących we wszystkich placówkach handlowych (...) sp. z o.o. sp. k. Zapoznają się między innymi z broszurą „ABC pracownika sklepu sieci L.”, która zawiera wskazówki postępowania w sytuacjach problematycznych (uszkodzenie przez klienta towaru, brak pieniędzy); z podręcznika tego wynika, że klient nigdy nie sprząta uszkodzonego przez siebie towaru, a obowiązkiem pracownika jest pomóc klientowi w kłopotliwej dla niego sytuacji, jakim jest rozsypanie przez klienta zawartości opakowania czy uszkodzenie towaru.

Podłoga sklepu jest myta 2 razy dziennie: w czasie rozpoczęcia pracy przez drugą zmianę – około godziny 14.30 i wieczorem po zamknięciu sklepu.

W sklepie przy ul. (...) we W., o powierzchni około 1.000 m<sup>2</sup> z reguły w czasie jednej zmiany pracuje 7-8 pracowników, w tym: kierownik zmiany i jego zastępca, 3-5 kasjerów (w zależności od ilości klientów), pracownik zajmujący się piekarnią i pracownik odpowiedzialny za dział owoców i warzyw. W okresie zmniejszonego ruchu część kasjerów delegowana jest do wykonywania prac na sali sprzedaży (usuwanie pustych kartonów, układanie towaru). Do obowiązków pracownika działu owoców i warzyw należy: zbieranie pustych kartonów po produktach, dokładanie owoców i warzyw w miarę potrzeb, usuwanie zabrudzeń obszaru stoiska owocowo-warzywnego poprzez zamiatanie, sprawdzanie świeżości owoców i warzyw (i podpisywanie co 2 godziny listy kontroli owoców i warzyw, znajdującej się na stoisku), dodatkowo pracowników działu owoców i warzyw zajmuje się dokładaniem mięsa do lodówek i usuwaniem zabrudzeń szyb lodówek w dziale mięsnym, a także usuwaniem pustych kartonów w dziale z produktami nabiałowymi i innymi pracami wykonywanymi na hali sprzedaży określanymi przez kierownika, pracownicy w czasie otwarcia sklepu nie pracują na zapleczu.

Osoby, które nie wykonują obowiązków kasjera (pracownik działu owoców i warzyw oraz piekarni) są odpowiedzialne za utrzymanie czystości w sklepie i usuwanie dostrzeżonych zabrudzeń. Kontrola czystości odbywa się poprzez sprawdzanie stanu sklepu z poprzecznej alejki prowadzącej przez sklep, która krzyżuje się z wszystkimi pięcioma alejkami wzdłuż sklepu.

/dowód: 1. broszura ABC pracownika – k. 191-195,

2. zeznania świadka M. B. – protokół rozprawy z dnia 30.07.2013 r. 00:18:32-00:46:35,

3. zeznania świadka R. D. – protokół rozprawy z dnia 17.10.2013 r. 00:04:39-00:29:32, k. 257-258./

W dniu 19 marca 2012 r. po godzinie 19 E. P. (1) udała się do sklepu (...) przy ul. (...) na zakupy. Po wzięciu z półki ptasiego mleczka powódka skierowała się do następnego regału, gdzie – jak się orientowała – stał majonez. Skręcając w następną alejkę na wysokości końca regału E. P. (1) poślizgnęła się na rozsypanych na podłodze borówkach amerykańskich i przewróciła się. Upadając całym ciężarem ciała oparła się na prawej ręce (dotykając podłogi dłonią). Upadek widziała jedna z kasjerek. Po upadku pomógł jej wstać przechodzący klient sklepu. Następnie E. P. (1) podeszła do pracownicy sklepu i informując o zaistniałym zdarzeniu zapytała ją o polisę ubezpieczeniową sklepu, a później zwróciła się o wypełnienie formularza dla okazania ubezpieczycielowi.

Formularz zawierający informację o zdarzeniu został spisany przez M. K. – pracownicę sklepu; E. P. (1) podała w nim przebieg zdarzenia i podpisała się na nim.

/dowód: 1. przesłuchanie powódki E. P. (1) – protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 00:03:10- (...):55, k. 297-8,

2. informacja o zdarzeniu – k. 9./

Tego samego dnia E. P. (1) udała się do Ambulatorium Chirurgicznego Pogotowia (...) we W., gdzie po wykonaniu badania rentgenograficznego (RTG) stwierdzono złamanie kości trójgraniastej nadgarstka prawego i zastosowanie unieruchomienie gipsowe na okres 6 tygodni.

Następnego dnia – 20 marca 2012 r. powódka otrzymała skierowanie do poradni specjalistycznej – poradni chirurgicznej w celu leczenia złamania kości nadgarstka prawej ręki z przemieszczeniem.

Od dnia 20 marca 2012 r. do dnia 23 kwietnia 2012 r. E. P. (1) przebywała na zwolnieniu chorobowym. Następnie w dniu 26 kwietnia 2012 r. zwolnienie to zostało przedłużone do dnia 7 maja 2012 r., a w dniu 8 maja 2012 r. do dnia 22 maja 2012 r. Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego powódka zdecydowała się na urlop wypoczynkowy w celu poprawy stanu zdrowia.

/dowód: 1. skierowanie do poradni specjalistycznej – k. 10,

2. zaświadczenie lekarskie z dnia 20.03.2012 r. – k. 11,

3. zaświadczenie lekarskie z dnia 26.04.2012 r. – k. 12,

4. zaświadczenie lekarskie z dnia 8.05.2012 r. – k. 13,

5. zaświadczenie Wojewódzkiego Szpitala (...) – k. 17,

6. przesłuchanie powódki E. P. (1) – protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 00:03:10- (...):55, k. 297-8./

W dniu 19 kwietnia 2012 r. E. P. (1) została skierowana na zabiegi fizjoterapeutyczne, które odbyła w dniach od 7 maja do dnia 18 maja 2012 r. – łącznie 30 zabiegów: gimnastykę manualną, krioterapię, leczenie prądami. Po zakończeniu rehabilitacji u powódki powróciła pełna ruchomość nadgarstka prawej ręki, jednocześnie stwierdzono w czasie badania w dniu 22 maja 2012 r. znaczny ubytek masy mięśniowej przedramienia prawego oraz zalecono dalszą rehabilitację. Po zdjęciu gipsu ręka była osłabiona, a przy pisaniu na komputerze powódka czuła „omdlewanie” ręki, nie mogła przez około pół roku prowadzić samochodu, ponieważ nie mogła osłabioną ręką zmieniać biegów ani trzymać kierownicy. Z powodu stanu kończyny powódka nie mogła również nosić cięższych przedmiotów.

W tym czasie E. P. (1) korzystała z pomocy i wsparcia rodziny.

E. P. (1) odbyła 5 cykli rehabilitacji po 10 zabiegów, przy czym w ramach ubezpieczenia zdrowotnego skorzystała z 3 cykli zabiegów, a w ramach lecznictwa prywatnego opłaciła 2 cykle zabiegów.

/dowód: 1. skierowanie z dnia 19.04.2012 r. – k. 14,

2. karta zabiegów – k. 15,

3. zaświadczenie lekarskie z dnia 22.05.2012 r. – k. 16,

4. przesłuchanie powódki E. P. (1) – protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 00:03:10- (...):55, k. 297-8./

W dalszym ciągu E. P. (1) odczuwa promieniujące bóle od nadgarstka do łokcia w okresach zmiany pogody oraz osłabienie ręki przy pisaniu, co utrudnia jej pracę jako pracownik socjalny, oraz dodatkowe zarobkowanie jako sekretarz komisji do spraw niepełnosprawności.

Na skutek złamania kości trójgraniastej nadgarstka prawego u E. P. (1) wystąpił 5% trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z nieznacznym ograniczeniem ruchomości nadgarstka prawego osoby praworęcznej.

/dowód: 1. opinia sądowo-lekarska biegłego sądowego chirurga-ortopedy – k. 212,

2. uzupełniająca opinia sądowo-lekarska biegłego sądowego chirurga-ortopedy – k. 264,

3. przesłuchanie powódki E. P. (1) – protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 00:03:10- (...):55, k. 297-8./

Pismem z dnia 14 czerwca 2012 r. pełnomocnik E. P. (1) skierował do (...) sp. z o.o. wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł za krzywdę doznaną w następstwie wypadku, który miał miejsce w sklepie przy ul. (...) we W., wskazując, że w trakcie zakupów powódka poślizgnęła się na rozsypanych owocach, upadła i doznała złamania kości nadgarstka prawego, a w związku z odniesionymi obrażeniami przeszła długa i bolesną rehabilitację, a proces dochodzenia do zdrowia nie jest zakończony. Podkreślając, że do wypadku doszło na skutek zaniedbań sklepu, pełnomocnik powódki wskazał, że była ona niezdolna do pracy przez okres 2 miesięcy.

(...) sp. z o.o. w odpowiedzi udzielonej w piśmie z dnia 28 czerwca 2012 r. wskazała, że załączone do wezwania z dnia 14 czerwca 2012 r. pełnomocnictwo nie upoważnia pełnomocnika do reprezentowania E. P. (1) w sprawie przeciwko (...) sp. z o.o., co uniemożliwia zajęcie merytorycznego stanowiska.

Pełnomocnik E. P. (1) zwrócił się do pełnomocnika (...) sp. z o.o. w piśmie z dnia 5 lipca 2012 r. ponownie wyzywając do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i wyjaśniając zakres swego umocowania.

W piśmie z dnia 16 lipca 2012 r. (...) sp. z o.o. podtrzymała wyrażone wcześniej stanowisko, uzasadniając nieodniesienie się do żądań powódki brakiem stosownego umocowania jej pełnomocnika.

/dowód: 1. wezwanie do zapłaty z dnia 14.06.2012 r. – k. 18-19,

2. pismo (...) sp. z o.o. z dnia 26.06.2012 r. – k. 20,

3. pismo pełnomocnika powódki z dnia 5.07.2012 r. – k. 21,

4. pismo (...) sp. z o.o. z dnia 16.07.2012 r. – k. 22./

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo E. P. (2) przeciwko (...) sp. z o.o. zp. k. o zadośćuczynienie zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd Rejonowy dając wiarę powódce w zakresie przebiegu zdarzenia wywołującego krzywdę ocenił za zasadne przyznanie powódce kwoty 10.000 zł tytułem rekompensaty za doznane krzywdy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że odtwarzając opisany wyżej stan faktyczny sąd oparł się na zeznaniach powódki, nie znajdując podstaw, by odmówić im wiarygodności. E. P. (1) zeznawała w sposób naturalny, rzeczowo, logicznie i wyczerpująco odpowiadając na pytania sądu, bez podawania jednak zbędnych szczegółów, które mogłyby wskazywać na przygotowanie się do składania zeznań, a przy tym zeznania powódki były konsekwentne i spójne wewnątrz i korespondowały z innymi dowodami z dokumentów przedłożonymi w sprawie. Sąd brał pod uwagę nie tylko zachowanie się powódki na sali sądowej, ale i bezpośrednio po zdarzeniu. E. P. (1) niezwłocznie po doznany urazie, jeszcze będąc w placówce handlowej strony pozwanej, udała się do obsługi sklepu informując ją o przebiegu zdarzenia. W takiej sytuacji pracownicy strony powodowej mogli zweryfikować podaną przez powódkę wersję nagraniem z monitoringu (jeżeli były realizowane) czy obserwacjami członków obsługi sklepu, ewentualnie klientów. Powódka podała, że jej wypadek widziała jedna z kasjerek i od razu – nie obawiając się relacji świadków – udała się do pracowników placówki, by zgłosić przebieg zdarzenia. Natomiast pracownicy sklepu nie ustalili w podany wyżej sposób, by przebieg zdarzeń był inny od wskazanego przez powódkę, lecz przyjęli jej wersję do protokołu (...) o zdarzeniu bez żadnych uwag.

Warto podkreślić, że w dalszym toku wydarzeń powódka konsekwentnie opisywała okoliczności doznania urazu, nie popadając w omyłki ani nie dodając nowych szczegółów zdarzenia.

Strona pozwana (...) sp. z o.o. sp. k. w odpowiedzi na pozew zarzuciła, iż powódka nie przedstawiła dowodu na dokonywanie w dniu 19 marca 2012 r. zakupów w sklepie przy ul. (...) w postaci paragonu czy rachunku. W ocenie sądu przekonujące i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest argumentacja E. P. (1), która podała, że po doznaniu urazu nie pamięta czy kontynuowała zakupy, zwłaszcza że po przedmiotowym wypadku dokonywane były czynności związane ze spisaniem protokołu ze zdarzenia. Powódka nie zamierzała kupić towarów pierwszej potrzeby, czy rzeczy szczególnie jej w danej chwili niezbędnych – jak wskazywała już w (...) o zdarzeniu z dnia 19 marca 2012 r. kupiła „ptasie mleczko” i kierowała się do półek z majonezem (do których nie doszła z powodu upadku). Słodycze, które wzięła już z półki mogły nie być na tyle ważnym zakupem, aby wracać się po nie specjalnie po zgłoszeniu zdarzenia i przeprowadzeniu rozmów z pracownikami sklepu. Powódka nadto wspomniała, że nie planowała robienia większych zakupów. Nadto w przekonaniu sądu I instancji rezygnacja z kontynuowania zakupów potwierdza pośrednio wersję przedstawioną przez E. P. (1), ponieważ trudno dalej nabywać towary (nawet w sklepie średniopowierzchniowym, jakim jest obiekt strony pozwanej) po doznaniu urazu, z bolącą ręką, bez pewności co do skutków wypadku i zakresu uszkodzenia ciała.

Okoliczność, że przesłuchanie stron jest w polskiej procedurze cywilnej dowodem subsydiarnym (art. 299 k.p.c.) jest jedynie wskazówką co do sposobu prowadzenia postępowania dowodowego. Nie jest zasadnym aprioryczne wykluczenie znaczenia dowodowego zeznań stron z powodu ich spodziewanego subiektywnego nastawienia – stanowisko takie stanowiłoby uchybienie art. 299 k.p.c. i byłoby to równoznaczne z negowaniem celowości samej instytucji dowodu z przesłuchania stron (orzeczenie SN z dnia 22 sierpnia 1950 r., C 147/50, NP (...)). W niniejszym postępowaniu przesłuchanie powódki może – jak każdy inny zaoferowany przez strony dowód – stanowić podstawę odtworzenia stanu faktycznego.

Trzeba także zaznaczyć, że strona pozwana nie przedstawiła faktycznie dowodów wykluczających przebieg wydarzeń zaprezentowanych przez powódkę. Świadkowie M. B. i R. D. precyzyjnie opisali zasadny funkcjonowania placówek handlowych strony pozwanej, jak również sposób o warunki działania sklepu (...) przy ul. (...) we W.. Nie kwestionując sprawności organizacyjnej i głoszonych założeń prowadzonej działalności, jak również trybu szkoleń pracowników i obowiązujących ich standardów, należy zwrócić uwagę, że sposób funkcjonowania sklepu nie wykluczał zaistnienie przedmiotowego wypadku. Świadek M. B. podała zakres obowiązków pracowników sklepu pracujących razem na jednej zmianie, informacje te uzupełnił R. D. (między innymi wskazując, że w czasie kiedy sklep jest czynny pracownicy nie wykonują zadań na zapleczu, lecz na terenie hali sprzedażowej – w wyjątkiem kierownika zmiany). Zeznania świadków służyć miały – zgodnie ze zgłoszoną przez stronę pozwaną tezą dowodową – wykazaniu przedsięwzięcia przez stronę pozwaną wszelkich działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa klientom, w szczególności w sytuacji rozsypania czy rozlania produktów na hali sprzedaży. Tymczasem w ocenie Sądu Rejonowego zakres obowiązków przypisany pracownikom wykonującym zadania na hali sprzedaży faktycznie uniemożliwiał ich szybką reakcję na ewentualne zanieczyszczenia posadzki rozlanymi czy rozsypanymi produktami. Pracownik działu owoców i warzyw były zobowiązany do wykonywania następujących czynności: zbierania pustych kartonów po produktach, dokładania owoców i warzyw w miarę potrzeb, usuwania zabrudzeń obszaru stoiska owocowo-warzywnego poprzez zamiatanie, sprawdzania świeżości owoców i warzyw (i podpisywania co 2 godziny listy kontroli owoców i warzyw, znajdującej się na stoisku), dokładania mięsa do lodówek, usuwania zabrudzeń szyb lodówek w dziale mięsny, a także usuwania pustych kartonów w dziale z produktami nabiałowymi i realizacji innych prac określanych przez kierownika; jednocześnie wraz z pozostałymi pracownikami nie wykonującymi obowiązków kasjera (a więc stale z pracownikiem piekarni, czasowo z pracownikami kas przesuniętymi do innych zadań, jak usuwanie kartonów czy porządkowanie tekstyliów) jest odpowiedzialny za utrzymanie czystości w sklepie i usuwanie dostrzeżonych zabrudzeń; pracownik działu owoców i warzyw na kontrolować czystość poprzez sprawdzanie stanu sklepu z poprzecznej alejki prowadzącej przez sklep, która krzyżuje się z wszystkimi alejkami wzdłuż sklepu.

Tak szeroki zakres obowiązków uprawdopodobnia fakt nieprawidłowej realizacji zadania polegającego na stałym utrzymywaniu czystości na terenie stoiska oraz na pozostałym obszarze sklepu. O ile sprawdzanie świeżości owoców i warzyw odbywa się na stoisku i pozwala kontrolować czystość w jego obrębie, to wykonywanie tego zadania uniemożliwia bieżącą kontrolę pozostałej części sklepu w tym czasie. Usuwanie pustych kartonów wiąże

się z koniecznością ich wyniesienia, a wynoszenie niepotrzebnych opakowań ze stoiska nabiałowego łączy się z koniecznością udania się na to stoisko i skontrolowania go w celu ustalenia czy jest potrzeba wyrzucenia opakowań.

Podobnie uzupełnianie towaru w zakresie owoców i warzyw polega na rozłożeniu produktów na tym stoisku, uzupełnienie mięsa w lodówkach wiąże się z opuszczeniem stoiska owoców i warzyw i skoncentrowaniu się na innym zadaniu; każdorazowo uzupełnienie towarów łączy się z koniecznością udania się na zaplecze – do chłodni czy lodówek po produkty, które mają być przyniesione.

Utrzymywanie w czystości szyb lodówek w dziale mięsnym czy sprzątanie innych sektorów sklepu odbywa się poprzez zaopatrzenie się w środki czystości (pobranie ich z zaplecza) i wykonanie prac polegających na czyszczeniu, co wyklucza równoczesną kontrolę innych części hali sprzedaży.

Wprawdzie świadek R. D. podał, że pracownicy kontrolują na bieżąco stan sklepu przechodząc przez salę sprzedażową przy wykonywaniu różnorodnych zadań, ale podkreślić trzeba, że dla realizacji tych zadań udają się również na zaplecze sklepu oraz poświęcają czas na wykonanie konkretnych czynności (pobieranie i wyniesienie opakowań, przywiezienie i wyłożenie towaru, umycie szyb, itd.)

Przy tak szerokich ramach powierzonych pracownikom działu owoców i warzyw zadań zasadnym jest przyjęcie, że może dojść do sytuacji nieusunięcia na bieżąco zabrudzeń podłogi sali sprzedaży.

Strona pozwana (...) sp. z o.o. sp. k. w odpowiedzi na pozew wskazywała między innymi, iż ustalając konkretne zasady funkcjonowania sklepów czy przeprowadzając szkolenia pracowników pozwany wykorzystał wszelkie dostępne środki, by wykluczyć możliwość poślizgnięcia się lub wywrócenia klientów na rozlanym lub rozsypanym towarze w sklepie, czym zrealizował nakaz wynikający z art. 355 k.c., wykazując się obiektywną starannością. Jak już wskazywano wyżej przydzielenie jednemu pracownikowi zadań, których realizacja odbywa się w różnych częściach sklepu i polega na dokonywaniu czynności połączonych z opuszczeniem hali sprzedażowej (czyszczenie szyb lodówek wymaga udania się na zaplecze po środki czystości i odniesienie ich, uzupełnianie towaru wiąże się z koniecznością udania się do magazynu, przyniesienia towaru, ewentualnie odstawieniu wózka transportującego cięży towar) wprawdzie nie przekracza sił i możliwości danego pracownika, ale faktycznie może doprowadzić do sytuacji, kiedy nie zrealizuje ona prawidłowo powierzonych mu zadań.

Odnosząc się jednak do przytoczonego wyżej argumentu strony pozwanej wskazać trzeba, że nie jest wystarczającą przesłanką egzoneracyjną okoliczność, iż pracodawca dołożył wszelkich starań by pracownik należycie wykonywał swe obowiązki (poprzez odpowiednią rekrutację oraz szkolenie pracownika), unikając narażania klientów na szkodę lub okoliczność wdrożenia takiej organizacji przedsiębiorstwa, która służyć ma zapobieganiu wszelkim szkodom. Stwierdzić bowiem trzeba, że mimo przedsięwziętych środków doszło do wystąpienia szkody na osobie z przyczyn leżących po stronie przedsiębiorstwa i fakt, że uprzednio pracodawca podjął różnorodne kroki, by zapobiec tym szkodom nie może wykluczać jego odpowiedzialności, skoro jednak do szkody doszło.

Podkreślić jednak ponownie należy, że strona pozwana – poprzez zeznania świadków – nie wykazała, by wdrożona przez nią organizacja pracy mogła zapobiegać wypadkom czy urazom tego typu, jako doznany przez powódkę, a więc nie można stwierdzić, że strona pozwana faktycznie w pełny sposób zrealizowała obowiązki określone w przepisie art. 355 k.c. Powtórzyć trzeba, że (kierując się zapewne dyrektywną ograniczania kosztów w celu podniesienia konkurencyjności cen) strona pozwana powierzyła pracownikowi działu owoców i warzyw dodatkowe zadania, których realizacja mogła kolidować z poprawnym wykonywaniem polecenia zasadniczego – to jest utrzymywaniem należytego stanu stoiska owoców i warzyw i przyległych obszarów sklepu.

W przekonaniu sądu I instancji nie zasługuje więc na uwzględnienie teza, iż dołożone przez stronę pozwaną starania wykluczają zaistnienie wypadku, jak opisany przez powódkę.

Strona pozwana (...) sp. z o.o. sp. k. zarzuciła również, że swym postępowaniem powódka przyczyniła się do zwiększenia szkody, tak poprzez niezawiadomienie sklepu o urazie, co uniemożliwiło udzielenie jej pomocy, jak i

poprzez niedostosowanie tempa kroków do panujących warunków, co skutkowało winno istotnym zmniejszeniem obowiązku naprawienia szkody.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów kierowanych wobec zachowania powódki trzeba stwierdzić, że nie znajduje on pokrycie w zgromadzonym materiale dowodowym: już załącznik do pozwu w postaci Informacji o zdarzeniu sporządzonej dnia 19 marca 2012 r. wskazuje jednoznacznie, że personel sklepu został zawiadomiony przez powódkę o fakcie upadku i urazu powódki. Fakt zgłoszenia przez E. P. (1) obsłudze sklepu o zaistniałym zdarzeniu potwierdziła też zawnioskowana przez stronę pozwaną świadek M. B., która podała, że osoba prowadząca w dniu 19 marca 2012 r. zmianę zadzwoniła do niej z informacją o zdarzeniu, podając bliższe szczegóły (m. in. o tym, że klientka upadła oraz że został sporządzony protokół zdarzenia). Niewątpliwie więc personel sklepu (...) przy ul. (...) został niezwłocznie zawiadomiony przez powódkę o wypadku, którego doznała, stąd też niezrozumiały jest zarzut strony pozwanej w tym zakresie.

(...) sp. z o.o. sp. k. zarzuciła, że powódka poruszała się w tempie niedostosowanym do panujących warunków, co przyczyniło się do wystąpienia wypadku. Strona pozwana nie sprecyzowała, co rozumie przez panujące warunki oraz na czym miało polegać niedostosowanie tempa poruszania się powódki. Nie wykazano, by E. P. (1) poruszała się z nieadekwatną prędkością (np. biegła), a ogół okoliczności wydarzenia podany przez powódkę nie wskazuje, by w czasie zakupów w dniu 19 marca 2012 r. u strony pozwanej spieszyła się; powódka – jak już wspomniano wyżej – nie kupowała produktów pierwszej potrzeby (nie niezbędnie konieczne), zakupy robiła w godzinach wieczornych, więc jest mało prawdopodobne, by była wówczas gdzieś spóźniona i poruszała się niewłaściwym tempem.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał powództwo za słuszne co do zasady.

Jak stanowi art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie zaś z art. 445 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast stosownie do treści art. 415 k.c., kto winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, które warunkują powstanie obowiązku naprawienia szkody w rozumieniu przepisów reżimu deliktowego są: szkoda w znaczeniu uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej, fakt wyrządzający szkodę czyli działanie lub zaniechanie działania oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a faktem.

Zgodnie natomiast z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. jest szkoda, wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności, związek przyczynowy szkody z czynnością powierzoną oraz wina podwładnego. Przełożony w tym wypadku odpowiada na zasadzie ryzyka.

Zgodnie z art. 430 k.c. wystarczająca do przypisania odpowiedzialności przełożonemu jest wina nieumyślna w postaci niedbalstwa. W wypadku niedbalstwa sprawca co prawda nie chce wyrządzić szkody, ale i tak do niej doprowadza przez to, że nie dochowuje należytej staranności. Orzecznictwo wskazuje, że do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430 k.c., nie jest potrzebne wykazanie, iż osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego; wystarczy, jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku (wyrok SN z dnia 30 kwietnia 1975 r., sygn. II CR 140/75).

W niniejszym postępowaniu nie było ustalane, który konkretnie pracownik strony pozwanej dopuścił się uchybienia polegającego na nieusunięciu zabrudzeń na podłodze sklepu. Jednak gdy osoba sprawcy szkody nie jest ustalona, lecz daje się określić z pewnością jako należąca do grona podwładnych danego zwierzchnika, wówczas mamy do czynienia z winą anonimową (beziemienną). Złagodzone wymagania w zakresie udowodnienia winy sprawcy sprowadzają się



do badania przesłanek odpowiedzialności ograniczonego wówczas do ustalenia winy sprawcy, bez oceny strony psychicznej nieustalonego podwładnego.

Zwierzchnik odpowiada na zasadzie ryzyka i nie może się ekskulpować, wskazując na brak winy w nadzorze lub w wyborze. Zwierzchnik, nawet wykazując, że podwładny działał, nie stosując się do jego wskazówek, a nawet wbrew takim wskazówkom, nie uwolni się od odpowiedzialności.

W toku postępowania zostało dowiedzione, że doszło do zawinionego naruszenia obowiązków przez osobę odpowiedzialną za stoisko owoców i warzyw, które polegało na doprowadzeniu do pozostania zabrudzenia na podłodze sklepu, stwarzając niebezpieczną sytuację wytworzenia śliskiej, niestabilnej powierzchni przeznaczonej do poruszenia się. Strona pozwana nie podnosiła, by pracownik odpowiedzialny za wskazany obszar zgłaszał trudności w wykonywaniu powierzonych mu zadań, zwracał się o wsparcie czy pomoc innych pracowników. Należy przyjąć więc że niedbale wykonywał on poruczone mu obowiązki.

W myśl przepisów art. 444 k.c. i 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane bezpośrednio poszkodowanemu czynem niedozwolonym, gdy następstwem tego czynu jest uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia. Podstawą żądania zadośćuczynienia jest krzywda ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i psychiczne (ujemne przeżycia związane z cierpieniem fizycznym lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie ma przede wszystkim na celu złagodzenie cierpień (nawet, gdy już przeminęły) – stanowi ono rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Należy stwierdzić, że zaistniały przesłanki do zastosowanie wymienionych przepisów: na skutek zawinionego zaniedbania obowiązków pracowniczych przez osobę podległą stronie pozwanej doszło do powstania szkody na osobie.

Z nawiązania do art. 444 k.c. wynika, że wchodzi tu w rachubę dwa przypadki uzasadniające zasądzenie zadośćuczynienia, mianowicie uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia. Uszkodzenie ciała oznacza naruszenie integralności fizycznej pozostawiające wyraźne ślady (np. rany, złamania), zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne (np. uszkodzenie organów wewnętrznych). Rozstrój zdrowia wyraża się natomiast w innych postaciach zakłócenia w funkcjonowaniu poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia (np. zatrucie, nerwica, choroba psychiczna, obniżenie sprawności intelektualnej). Powódka E. P. (1) doznała niewątpliwie uszkodzenia ciała poprzez złamanie kości nadgarstka, które skutkowało i skutkuje gorszym funkcjonowaniem całej kończyny (słabość, „omdlewanie”), jak i jej bólami.

Przewidziana w art. 444 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne a więc ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia moralne czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 20.03.2002 r., sygn. V CKN 909/00)

Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego. W opinii sądu powódka jest uprawniona do otrzymania zadośćuczynienia za naruszenia zdrowia. Pozwana odczuwała cierpienie w związku ze złamaniem ręki, jej składaniem, umieszczeniem w opatrunku gipsowym, jak również po jego zdjęciu, kiedy kończyna była znacznie osłabiona. Przeżycia te wprowadziły ją w stan stresu, który traktować trzeba jako niepożądany element życia, a odpowiedzialność za to przypisać należy stronie pozwanej. Powódka odczuwała dyskomfort będąc zmuszona korzystania z pomocy rodziny, której udzielanie odbywało się kosztem zwykłych zadań bliskich powódki. Należy także wskazać, że na skutek doznanego wypadku powódka musiała zmniejszyć swoją aktywność życiową, przebywać na zwolnieniu lekarskim, później na urlopie, który służyć miał regeneracji zdrowia, powódka zmuszona była również

zrezygnować z dodatkowych zajęć zarobkowych, które nie tylko poprawiały jej sytuację finansową, ale też dawały powódce lepsze perspektywy na przyszłość (dzięki składkom emerytalnym).

Powódka była również zmuszona poświęcać czas na leczenie, konsultacje lekarskiej i liczne cykle rehabilitacji.

Pojęcie krzywdy prowadzi m.in. do konieczności uwzględnienia sytuacji życiowej pokrzywdzonego przed jej zaistnieniem i po niej. Biorąc pod uwagę ten aspekt szkody niematerialnej stwierdzić trzeba, że sąd dostrzegł, by w następstwie przedmiotowego naruszenia zdrowia nastąpiła trwała zmiana w życiu powódki w postaci nieznacznego ograniczenia ruchomości prawej ręki, co jest dotkliwe dla powódki jako dla osoby praworęcznej. Dodatkowo E. P. (1) odczuwa nadal bóle ręki i uczucie osłabienia przy większym wysiłku, co jest szczególnie problematyczne przy wykonywaniu przez powódkę obowiązków zawodowych, które polegają między innymi na sporządzaniu dokumentów przy pomocy komputera.

Dalszą kwestią jest określenie kwoty „odpowiedniej” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i art. 448 § 1 k.c. Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Wymiar obowiązku zadośćuczynienia określa przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględnione zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Przy pełnym zrozumieniu i współczuciu dla bólu osób poszkodowanych oraz świadomości socjologicznej i moralnej niewymierności cierpień trzeba jednak pamiętać, iż odpowiednia suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia – w aspekcie prawnym – powinna zostać utrzymana w rozsądnych granicach.

Przy wyborze kryteriów decydujących o ustaleniu sumy odpowiedniej możliwe jest skorzystanie z bogatego dorobku orzecznictwa i piśmiennictwa na tle art. 445 k.c. Konkretyzując okoliczności wpływające na ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, należy zaliczyć do nich rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia i natężenie winy sprawcy, a także sytuację majątkową zobowiązanego.

Skoro zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, to jego wysokość powinna przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość. Z drugiej strony nie można zapominać, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanych krzywd z odniesieniem się do panujących w środowisku, w jakim żyje powódka, warunków określających poziom życia ludzi w pełni sprawnych i aktywnych. (wyrok SN z dnia 03.05.1972 r., sygn. I CR 106/72, wyrok SN z dnia 10.06.1999 r., sygn. II UKN 681/98, publ. OSNAP 2000/16/626 i inne).

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz wymienione wyżej kryteria sąd ocenił, iż zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł będzie stanowić odpowiednią sumę w rozumieniu art. 445 k.c. Sąd wziął pod uwagę fakt bólu wiążącego się ze złamaniem ręki, ograniczeń i niedogodności (między innymi wspomnianych przez powódkę problemów z czynnościami higienicznymi) związanych z noszeniem opatrunku gipsowego przez okres 6 tygodni, bólu po zdjęciu gipsu, ubytku masy mięśniowej kończyny i związanej z tym konieczności intensywnej i długotrwałej rehabilitacji, której odbycie wymagało od powódki zaangażowania, wysiłku i poświęconego czasu. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że obecna stosunkowo nieduża wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki (5%) jest skutkiem zdyscyplinowania powódki i poddania się przez nią leczeniu oraz nakładu pracy włożonej w ćwiczenia rehabilitacyjne.

E. P. (1) domagała się zadośćuczynienia za naruszenia zdrowia. Zadośćuczynieniem powinny zostać także objęte następstwa psychiczne tych naruszeń, takie jak strach, niepewność, ból. Sąd wziął pod uwagę zakres tego naruszenia oraz czas jego trwania i konsekwencje. Uwzględniając ból, ograniczenie życia społecznego, rozmiar cierpień uniemożliwiających normalne funkcjonowanie sąd uznał, że żądana przez powódkę kwota 10.000 zł jest adekwatna dla przeżytych krzywd.

Sąd uznał, że kwota 10.000 zł stanowić będzie ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie doprowadzi do bezzasadnego wzbogacenia powódki. Suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanego cierpienia psychicznego i fizycznego. (wyrok SN 28.09.2001 r., sygn. III CKN 427/00), dlatego też Sąd uznał, że kwota 20.000 zł za uszkodzenia ciała, nawet biorąc pod uwagę długotrwałe zwolnienie chorobowe i czasochłonną rehabilitację, jak również utrzymujące się nadal niedogodności, byłaby nadmiernie wysoka.

Uszkodzenia ciała doznanego przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 19 marca 2012 r. nie wpływają znacząco na całkowite funkcjonowanie powódki, ręka po złamaniu wróciła w znacznym stopniu do sprawności, a – jak podał biegły sądowy ortopeda – ograniczenie jej ruchomości nie jest znaczne. Powódka odczuwała dyskomfort i ból, lecz nie towarzyszył im lęk o przyszłe funkcjonowanie, niepokój co do możliwości powrotu do zdrowia. Następstwa zdarzenia doznanego w sklepie strony pozwanej nie były nieznaczne, lecz jednocześnie nie wymagały leczenia szpitalnego czy operacyjnego, a powrót do zdrowia przebiegał bez większych zakłóceń.

Sąd nie uwzględnił dalej idącego roszczenia – to jest roszczenia o zasądzenie odszkodowania za szkody, jakie poniosła E. P. (1) na skutek ograniczeń w życiu zawodowym (na skutek utraty dochodów z tytułu wykonywania zajęć dodatkowych). Powódka była uprawniona do dochodzenia odszkodowania w oparciu o art. 430 k.c.

Powódka wprawdzie w pozwie domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, lecz w toku przesłuchania wspomniała o stracie majątkowej (damnum emergens), która była następstwem niemożności podejmowania dodatkowego zatrudnienia, co może być rozumiane jako modyfikacja podstawy faktycznej powództwa.

O ile okoliczności sprawy potwierdzają, że strona pozwana dopuściła się zaniedbań, które były obiektywnie bezprawne i odpowiada na zasadzie ryzyka, to nie zostało udowodnione istnienie szkody, a przede wszystkim jej wysokość. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala również na zastosowanie przepisu art. 322 k.p.c., w myśl którego jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W pierwszej kolejności powódka nie wykazała, by w niniejszej sprawie dokładne udowodnienie wysokości szkody poniesionej przez powódkę było utrudnione. Powódka zarabkowała dodatkowo w ramach umowy zlecenia, niewątpliwie dysponuje umowami określającymi przede wszystkim wysokość osiąganego wynagrodzenia i dokumentującymi częstotliwość podejmowania zatrudnienia. Wysoce prawdopodobnym jest również, że powódka otrzymywała wynagrodzenie w drodze przelewu, więc nawet wydruk dokonywanych na jej rachunku operacji dałby możliwość wykazania szkody polegającej na niemożności podejmowania dodatkowego zatrudnienia.

Wysokość szkody majątkowej winna być bowiem udowodniona, choćby w przybliżeniu. Tymczasem ani powódka, ani jej profesjonalny pełnomocnik nie wnioskowali o przeprowadzenie dowodów na okoliczność szacunkowej choćby wysokości poniesionej szkody, a przede wszystkim okoliczności jej poniesienia. Brak jakichkolwiek bardziej szczegółowych danych sprawia, że wydanie pozytywnego orzeczenia w zakresie odszkodowania stało się niemożliwe wobec braku postaw do ustalenia – nawet szacunkowego – wysokości szkody. Przy tak ukształtowanym przez stronę powodową materiał dowodowy orzeczenie w tym przedmiocie byłoby dowolne. Niemożliwe jest ustalenie odpowiedniej sumy, o jakiej mówi art. 322 k.p.c., ponieważ sąd nie mógł ustalić ogólnie choćby zakresu zaistniałej szkody, a w związku z tym zaistniały uzasadnione wątpliwości czy taka szkoda wystąpiła.

Samo twierdzenie powódki, że poniosła szkodę nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 277 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., sygn. I PKN 660/00, publ. Wokanda 2002/7-8/44). Zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony a ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądania.

Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontrydiktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem a nie obowiązkiem sądu. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Jak wskazano wyżej sąd oddalił powództwo w zakresie żądania odszkodowania, nie tyle w związku z brakiem szczególnego („co do grosza”) wyliczenia zaistniałej szkody, lecz w związku z brakiem ogólnych podstaw uniemożliwiających ocenę rozmiaru szkody.

Jednocześnie podkreślić należy, że fakt poniesienia szkody majątkowej nie zwiększa zakresu zadośćuczynienia. Możliwość odrębnego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wyklucza wywodzenie z faktu poniesienia szkody majątkowej roszczeń o zadośćuczynienie, czy też żądania zwiększenia zadośćuczynienia.

Z powyższych względów sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. zgodnie z którym sąd może wyłożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli określenie należnej przeciwnikowi sumy zależało oceny sądu. W niniejszej sprawie – co zostało opisane wyżej – do sądu należała ocena wysokości kwoty odpowiedniego odszkodowania. Sama powódka, oceniając z własnej perspektywy, może mieć problem z określeniem wysokości żądania w kwestii tak niewymiernej i ocennej jak zadośćuczynienie za krzywdę, zwłaszcza że w wcześniej powódka nie doświadczała podobnych urazów i nie miała poziomu odniesienia przy ocenie tego typu urazów.

Rozliczenie kosztów na podstawie art. 100 zd. 2 in fine k.p.c. polega na zwróceniu stronie wygrywającej proces tylko należnych jej kosztów procesu, a więc wyliczonych od wygranej części powództwa bez potrącenia kosztów należnych stronie przeciwnej (wyrok SN z 23 października 1969 r., I CR 186/69, LexisNexis nr 325815; postanowienie SN z 10 marca 1972 r., II CZ 6/72, Biul. Inf. SN 1972, nr 5-6, poz. 95, LexisNexis nr 325817). Nie podlegają natomiast zasądzeniu koszty nienależne, to jest poniesione przez stronę w tej części, w jakiej proces przegrała. Powódka nie może więc domagać się zwrotu poniesionych przez siebie kosztów, jako że nie została na jej rzecz zasądzona jakakolwiek kwota. Jednocześnie nie jest zobowiązana do zwrotu stronie pozwanej (której stanowisko zostało w całości uwzględnione) poniesionych przez nią kosztów postępowania.

W toku postępowania powódka poniosła koszty opłaty od pozwu w wysokości 1.000 zł, koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.400 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (sąd uznał za zasadne przyznanie powódce zwrotu kosztów wynagrodzenia 1 pełnomocnika, choć powódkę reprezentowała kolejno dwóch pełnomocników, lecz powódka nie wskazywała, że zaistniała niezależna od niej konieczność ustanowienia nowego pełnomocnika, która uzasadniałaby zasądzenie na rzecz powódki kosztów tytułem wynagrodzenia dwóch pełnomocników). Nadto powódka uiściła zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 400 zł. Łącznie w związku z postępowaniem powódka wydatkowała 3.817 zł. Biorąc pod uwagę fakt, że żądania powódki zostały uwzględnione w połowie sąd zasądził na jej rzecz od strony pozwanej – w oparciu o przywołany wyżej przepis art. 100 zd. 2 in fine k.p.c. – połowę poniesionych kosztów, to jest kwotę 1.908,50 zł.

Uiszczony w sprawie zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego nie wystarczyły na wypłatę przysługującego biegłemu wynagrodzenia. Tymczasowo ze środków Skarbu Państwa została wypłacona biegłemu kwota 38,93 zł po odjęciu zaliczki wpłaconej przez powódkę w kwocie 400,00 zł (biegłemu postanowieniami przyznano wynagrodzenie za sporządzenie pisemnej opinii w kwocie 438,93 zł).

Stąd też w oparciu o art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w punkcie III wyroku sąd nakazał powódce i stronie pozwanej, jako ponoszącym odpowiedzialność za koszty postępowania po połowie przegranej, aby uiściły kwotę po 19,47 zł tytułem brakujących wydatków na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Z tych względów sąd orzekł, jak wyżej.